Odbitka z „Medycyny", T. XII z r. 1884.

KAZUISTYKA SĄDOWO-LEKARSKA I POLICYJNO-SANITARNA.

II.

Wątpliwa konkurencya trzech przyczyn śmierci.

Podał dr. Ignacy **Schaitter**, lekarz sądowy w Krakowie.

Wkrótce po bójce karczemnej, zaszłej we wsi P. w dniu 4 Lutego b. r. zmarł Antoni B., przeciw któremu była głównie skierowana napaść kilku uczestników. Komissya sądowo-lekarska udawszy się na miejsce dnia 6-go tegoż miesiąca celem zbadania sprawy zastała zwłoki jego poranione a z protokółu oględzin i sekcyi przytaczamy tutaj najważniejsze szczegóły: *A.* Oględziny zewnętrzne. 1. Ciało mężczyzny lat 25 liczącego, dobrego wzrostu, dobrze odżywionego o mięśniach jędrnych, z mierną ilością tkanki tłuszczowej pod skórą... 2. Czoło, powieki i nos pokryte krwią skrzepłą; lewa połowa czoła i obie lewe powieki bardzo znacznie krwią podbiegłe. 3. Na szczycie czaszki znajduje się rana długości 3 ctm. przecinająca skórę i tkankę podskórną, dochodząca aż do okostnej. 4. Na barku lewym po stronie zewnętrznej widać siniec rozlany zajmujący przestrzeń od górnej trzeciej części ramienia aż po łokieć, po nacięciu skóry widać znaczną ilość krwi wynaczynionej i mięśnie w tem miejscu zmiażdżone. 5. Na plecach po stronie lewej widać siniec zajmujący całą lewą połowę klatki piersiowej a mianowicie od stosu pacierzowego ku przodowi aż po liniję sutkową lewą. Przy ugniataniu w tem miejscu wykazać można poduszkowate wzdęcie skóry powstałe z nagromadzenia się gazów pod skórą. Przy silniejszem ugniataniu wyczuwalne jest trzeszczenie pochodzące od złamanych żeber. Po nacięciu skóry na owem sińcu widać rozległe wynaczynienia krwi i zmiażdżenie mięśni. *B.* Oględziny wewnętrzne. 6. Skóra czaszkowa po stronie wewnętrznej jest w okolicy rany pod 4 opisanej na znacznej przestrzeni krwią podbiegła. 7. Kości czaszki twarde, nie uszkodzone. 8. Zwoje mózgowe spłaszczone,

pod pajęczówką pomiędzy zwojami widać na całej półkuli mózgowej znaczne wynaczynienie krwi. Mózg zbitości prawidłowej, na przekroju znajdują się liczne punkciki krwawe. 9. Płuca miernie przekrwione, płuco prawe znacznie obrzękłe. W lewej połowie klatki piersiowej znajduje się około 500 grm. krwi skrzepłej. Żebra po stronie lewej począwszy od trzeciego aż do 12-go połamane w tylnych częściach niektóre z nich kilkakrotnie. W tylnem śródpiersiu znaczne wynaczynienie. 10. W jamie brzusznej znajduje się około 200 grm. krwi wynaczynionej. Sieć i jelita w wysokim stopniu przekrwione. 11. Mięśnie i wszystkie tkaniny pokrywające miednicę pokryte są krwią wynaczynioną. 12. Lewa połowa miednicy połamana na kilka kawałków. 13. Śledziona, żołądek i wątroba jako też nerki w wysokim stopniu przekrwione.

Na podstawie tego protokółu oględzin i sekcyi wydali znawcy o r z e c z e n i e następującej treści:

Zważywszy opisane zmiany orzekamy, że śmierć nastąpiła w tym przypadku z powodu znacznych spustoszeń w całym organizmie, które wywołały pomiędzy innemi krwotok mózgowy pod pajęczówką następnie krwotok w jamie opłucnowej, brzusznej i mięśniach pokrywających miednicę. Najważniejszą przyczyną śmierci był krwotok mózgowy i krwotok opłucny wywołany połamaniem żeber. Krwotok opłucnej był tego rodzaju, że płuco lewe było opadłe i przylegało do tylnej ściany klatki piersiowej. Otóż owe trzy momenta wspomniane t. j. udar błon mózgowych a z powodu tego porażenie czynności mózgu, krwotok do jamy opłucnowej a z powodu tego ugniecenie płuca lewego trudność w oddychaniu i niedokrwistość ogólna ostra wskutek rozległych wybroczyn w rozmaitych okolicach ciała były przyczynami śmierci, która nastąpiła natychmiast po urazie i musiała nastąpić ponieważ opisane uszkodzenia śmierć za sobą pociągają. Co się tyczy narzędzia, za pomocą którego obrażenie zadanem zostało, to twierdzenie świadków że zmarły był bity kołkami i ugodzony kamieniem zasługuje na wiarę, a mianowicie pochodzą rany na głowie od uderzenia kamieniem, które wywołało krwotok mózgowy bez uszkodzenia czaszki. Uszkodzenia klatki piersiowej obrażenia kamienia i kości biodrowej powstały wskutek bicia kołkiem.

Orzeczenie powyższe nie zadowoliło sądu w zupełności, zwłaszcza gdy się wśród śledztwa przekonano, że denat legł pod razami kilku napastników. Znawcy przyznali wszystkim trzem obrażeniom, t. j. urazowi głowy i krwotokowi mózgowemu, połamaniu żeber i krwotokowi do jamy opłucnowej i połamaniu kości miednicy z następowym krwotokiem do jamy brzusznej znaczenie równorzędne; sądowi rozchodziło się o rozstrzygnięcie który cios był zabójczym, który więc z uczestników ma ponieść najdotkliwszą karę. Dlatego też przedkładając akta sprawy sąd zawezwał innych dwóch znawców do wydania orzeczenia o właściwej przyczynie śmierci Antoniego B. Zadanie drugich znawców byłoby zaiste trudnem w innych warunkach, ale mając orzec jedynie na podstawie przytoczonego

protokółu sekcyjnego, mieli zadanie nieco ulatwione, jak to później wykażemy. O r z e c z e n i e ich brzmiało:

1. Jako przyczynę śmierci Antoniego B. uznać należy niedodmę płuca lewego, powstałą wskutek ucisku tego płuca przez krew i powietrze, które się dostały do jamy opłucnowej w następstwie obrażenia klatki piersiowej i opłucnej. 2. Obrażenie to śmiertelne powstało skutkiem działania narzędzia tępego na klatkę piersiową a to przeważnie na lewą jej połowę. Okoliczność, że po stronie lewej złamanych było 9 żeber i to kilkakrotnie, domyślać się każe w tym przypadku, że narzędziem tępem, które sprawiło tak rozległe zniszczenie było kolano ludzkie, że więc B. powalony na ziemię ugnieciony został kolanem lub kolanami. 4. Ponieważ opis zmian znalezionych w mózgu nie jest wyczerpującym, w szczególności nie jest powiedzianem, czy krew powlekająca półkulę mózgową i która była skrzepłą lub nie, nie możemy co do rodzaju uszkodzenia głowy orzekać stanowczo, tyle tylko jest pewnem, że uszkodzenie głowy było ciężkiem, połączonem z niebezpieczeństwem dla życia, jednak nie możemy twierdzić, jakoby to obrażenie śmierć Antoniego B. za sobą pociągnąć musiało. Obrażenie to zadanem zostało narzędziem tępem. 5. Obrażenie kości biodrowej lewej również poczytujemy za obrażenie ciężkie połączone z niebezpieczeństwem dla życia; ale i co do tego uszkodzenia nie możemy twierdzić stanowczo jakoby śmierć za sobą pociągnąć musiało, a to z powodu że w protokóle jest wprawdzie wzmianka o obecności 200 grm. krwi w jamie brzusznej, ale znów nie powiedziano, czy krew ta była skrzepłą lub nie i czy nie było nadwerężenia naczynia krwionośnego ważniejszego, nadto istnieje sprzeczność pomiędzy tym wynikiem a wynikiem podanym pod l. 10, według którego wszystkie trzewa brzuszne okazały się w wysokim stopniu przekrwionemi, oraz znów z orzeczeniem, według którego śmierć nastąpiła skutkiem ostrej ogólnej niedokrwistości. 6. Obrażenie miednicy również wywołane zostało narzędziem tępem, z uwagi jednak na zdruzgotanie kości biodrowej przypuścić należy działanie narzędzia cięższego. 7. W każdym razie powtarzamy że bezpośrednią przyczyną śmierci A. B. były: niedodma płuca lewego i obrzęk prawego. 8. Reszta obrażeń znalezionych na zwłokach, a mianowicie stłuczenie barku lewego uznajemy za ciężkie uszkodzenie cielesne, które samo przez się byłoby pociągnęło za sobą słabość nad 20 dni trwającą, obrażenia zaś na głowie i na klatce piersiowej (na plecach) pozostają w ścisłym związku i dlatego nie wchodzą osobno w rachubę.

Przy rozprawie ostatecznej powtórzyli znawcy swoje orzeczenie a gdy śledztwo ani rozprawa nie wykazały kto był sprawcą ciosu śmiertelnego, ulegli wszyscy sprawcy karze za ciężkie obrażenie ciała w myśl paragrafu 143 u. k. austr.

Przypadki, w których znajduje się na zwłokach człowieka kilka obrażeń, a każde z osobna usprawiedliwiać może zejście śmiertelne nie są wcale rzadkiemi. Nie jeden expert może być w niepewności, któ-

remu z obrażeń przypisać największe znaczenie i które stało się śmiertelnem właśnie w danym razie. Rzecz ta nie jest obojętną dla sędziego, zwłaszcza tam, gdzie jak w fakcie opisanym kilku sprawców wzięło udział w bijatyce, a rozstrzygnięcie napotyka dosyć znaczne trudności, niekiedy niepodobna nawet oznaczyć właściwej przyczyny śmierci i te przypadki nazwał Skrzeczka konkurencyą przyczyn śmierci a Liman przypadkami pierwszeństwa przyczyny śmierci (*Priorität der Todesursachen*).

Literatura sądowo-lekarska zapisała liczne przypadki nader ciekawe, w których zadanie lekarza sądowego okazało się nadzwyczaj trudnem w rozwiązaniu kwestyi, napozór rozstrzygnąć się nie dającej. Szereg takich przypadków ogłosił Skrzeczka (*Vierteljahrsschrift f. ger. Med. N. T.* IV B. 1866 str. 284) a w ich liczbie zwraca szczególniej na siebie uwagę przypadek samobójstwa przez poderżnięcie gardła nożem obok istniejącej wybitnej bruzdy na szyi zmarłego. Zwłoki tego człowieka znaleziono pod drzewem w zwierzyńcu berlińskim, obok nich nóż ostry i kawałek przerwanego powroza. Przy sekcyi okazało się, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się krwią, która po przecięciu naczyń krwionośnych na szyi dostała się do tchawicy i oskrzel. Bruzda i kawał powroza przerwanego kazały się domyślać, że człowiek ten miał pierwotnie zamiar powieszenia się, później dopiero, gdy mu się to nie udało z powodu przerwania się powroza, wybrał inny rodzaj śmierci.

Niemniej ciekawy przypadek tego rodzaju opisuje prof. Hoffman. Jestto przypadek Francesconiego, który zamordował listoszona w Wiedniu. Na zwłokach znaleziono ranę postrzałową na skroni i odpowiednio tej ranie obrażenie mózgu z wynaczynieniem krwi pomiędzy opony mózgowe, bruzdę i ranę ciętą na szyi przecinającą wszystkie części miękkie aż do kręgosłupa. Okoliczność, że trupa znaleziono w rozległej kałuży krwi a narządy wewnętrzne w wysokim stopniu niedokrwiste pozwoliła w tym przypadku orzec z pewnością, że śmierć nastąpiła skutkiem ujścia krwi z naczyń na szyi, jakkolwiek wszystkie trzy obrażenia zadane zostały za życia. Zgodnie z tem orzeczeniem wyznał morderca, że naprzód strzelił listonoszowi w głowę, następnie krępował mu szyję powrozem, a gdy pomimo tego ofiara dawała oznaki życia poderznął szyję nożem myśliwskim.

Przypadek przezemnie opisany byłby zapewne także jednym z przypadków konkurencyi przyczyn śmierci, gdyby nie pewne braki i niedokładności protokółu sekcyjnego. Trudnem byłoby orzec, czy krwotok mózgowy czyli też odma piersiowa i obrzęk płuca prawego, lub ogólna niedokrewność stały się tutaj przyczyną śmierci. Kto przejdzie uważnie orzeczenie drugie pojmie łatwo, jakie były słabe strony protokółu sekcyjnego, a w orzeczeniu pierwszem znajdzie wzmiankę niewłaściwie tamże zamieszczoną, która posłużyła drugim znawcom za punkt oparcia. Znawcy pierwsi nie wspominają ani słowem o odmie piersiowej, że jednak zmiana ta istniała, dowodzi nam opis obducentów, za instnieniem jej świadczy nie mniej złamanie licznych żeber, które ją zazwyczaj sprowadza.

Bądź jak bądź w obec niedokładności protokółu sekcyjnego wypadało szukać przyczyny śmierci w zmianach narządów klatki piersiowej. Wprawdzie wielce prawdopodobną jest rzeczą, że w każdej z jam ciała istniały obrażenia śmiertelne, ale dla przyczyn w orzeczeniu drugiem podanych nie można było stanowczo twierdzić, że zmiany śródczaszkowe oraz krwotok w jamie brzusznej powstały za życia, a już żadną miarą że one musiały śmierć sprowadzić, podczas gdy znaczne uciśnienie płuca skutkiem wylania się krwi w obfitej ilości do jamy opłucnowej i obrzęk następowy drugiego płuca aż nadto były dostateczne do wywołania śmierci szybkiej, zwłaszcza gdy zmiany te były następstwem ugniecenia klatki piersiowej a pośrednio i płuca. A przypuściwszy nawet, że zmiany w jamie czaszkowej i brzusznej powstały z pewnością za życia i że wypadało je uznać za obrażenia śmiertelne, to wtedy dopiero zachodziłaby potrzeba zastanowienia się nad pierwszeństwem tych trzech przyczyn śmierci, a wątpliwości nie ulega że i wtedy musielibyśmy oddać pierwszeństwo zmianom w klatce piersiowej, jako tym, które według doświadczenia nierównie prędzej zdolne były śmierć wywołać, aniżeli udar mózgowy lub nawet krwotok do jamy brzusznej.

Дозвол. Цензур. Варш. 16 Апрѣля 1884. Druk Ziemkiewicza i Noakowskiego Krak.-Przed. N. 15.